

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 16 listopada 1960 r. ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR Nr 273 (3556) | Wyd. A | Nakład 51.521

## WRN uchwaliła plan gospodarczy i budżet na rok 1961

W dniu wczorajszym toczyły się w dalszym ciągu obrady sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Na wstępie obrad zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Zdzisław Czaja wygłosił referat o planie gospodarczym i budżecie województwa rzeszowskiego na rok 1961.

Jak wynika z referatu — planuje się m. in. wydatkować w 1961 roku 75,4 mln zł na rozwój państwowego przemysłu terenowego. Nakład inwestycyjny w spółdzielczości maja wynieść jeszcze więcej, bo 133 mln zł. 253,4 mln zł przeznaczony jest w przyszłym roku na rolnictwo. W tym na melioracje 79,2 mln, elektryfikację 47,9 mln, mechanizację rolnictwa 70,4 mln zł. W ramach prac inwestycyjnych zmierzających zostanie m. in. 9 tys. ha gruntów ornych. 2.300 ha łąk i pastwisk. Przewiduje się, że w 1961 roku Fundusz Rozwoju Rolnictwa wyniesie ok. 408 mln zł, z czego 109,9 mln zł przeznaczony się na melioracje, 13 mln

## 7 tys. zespołów współzawodniczy a 180 zdobyło tytuł brygady pracy socjalistycznej

WARSAWA. Według ostatnich danych CRZZ o tytuł brygady pracy socjalistycznej ubiega się 7 tys. zespołów produkcyjnych. Najwięcej zespołów przystąpiło do tego rodzaju współzawodniczenia w górnictwie — 1158, transporcie kolejowym — 744, przemyśle metalowym — 739, przemyśle chemicznym — 672, budownictwie — 662 oraz w przemyśle włókienniczym — 502. Dotychczas zrealizowało swe zobowiązania w zakresie podnoszenia wyników produkcyjnych, kwalifikacji zawodowej oraz rozwijania pracy społecznej 180 zespołów, które zdobyły tym samym tytuł brygady pracy socjalistycznej. Odznaki brygad pracy socjalistycznej nosi obecnie 1844 pracowników.

na rozbudowę wiejskich warsztatów i kuźni, 7 mln na rozwój przemysłu materiałowego budowlanych, 7 mln na budowę przechowalni owoców.

W dyskusji zabierali głos kilkunastu radnych. Radny tow. Władysław Krucezek stwierdził m. in. w swym wystąpieniu, że obecna sesja odbywa się w dość korzystnej sytuacji. Polepszyło się w porównaniu do lat ubiegłych zaopatrzenie wsi, szczególnie w artykuły przemysłowe, budulec. W porównaniu do startu do poprzedniej 5-latki obecnie wieś rzeszowska posiada bogatszy dorobek w budownictwie. Nowe domy i budowania gospodarce wyrastają na wsi jak grzyby po deszczu. Trzeba nie tylko podtrzymać to tempo budownictwa wiejskiego, ale również je zwiększyć przez lepsze zaopatrzenie wsi w materiały budowlane, artykuły przemysłowe.

Radny Stanisław Zabierowski podkreślił, żeby budżet województwa mógł być odpowiednio realizowany, trzeba pamiętać o tych, którzy go wykonują. A głównie wykonują go pracownicy rad narodowych. Jak wiadomo, różnie bywa z przygotowaniem zawodowym ludzi zatrudnionych w przewidzianych rad. Dlatego też — mówił radny Zabierowski — należy pamiętać o wzmacnianiu aparatu rad nowymi, fachowymi siłami, jak też ciasnym doszkalaniu wszystkich pracowników przyrządów. Szczególnie widać pilną

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Przed Dniem Nauczyciela



14 lat pracy Jana Karpińskiego na stanowisku nauczyciela technologii i mechaniki to kilkaset młodych fachowców wykształconych przez niego. Na zdjęciu widzimy go w czasie wykładu w Zasadniczej Szkole Metalowej im. Starzyńskiego w Warszawie.

CAF — fot. Wdowiński

## W przeddzień posiedzenia Sejmu — obrady klubów poselskich

WARSAWA. W przeddzień plenarnego posiedzenia Sejmu, które jak wiadomo rozpoczyna się w środę 16 bm. o godzinie 10 rano, odbyło się zebranie klubu poselskiego PZPR poświęcone omówieniu bieżących prac Sejmu. Zebranie prowadził zastępca przewodniczącego Prezydium Klubu pos. Edmund Piszczkowski.

Tego samego dnia obradowały również kluby poselskie ZSL i SD.

## Z okazji 15 rocznicy powstania ŚFMD

### Uroczyste spotkanie rzeszowskiej młodzieży

Ponad tysiąc przedstawicieli rzeszowskiej młodzieży zrzeszonej w ZMS, ZMW i ZHP uczestniczyło w dniu wczorajszym na uroczystym spotkaniu w sali kina „Świt”, zorganizowanym z okazji powstania 15 rocznicy ŚFMD.

W spotkaniu wzięli także udział członkowie KC, I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Krucezek, sekretarz Prezydium WRN tow. Franciszek Kiełbicki, I sekretarz KM PZPR tow. Stanisław Kosiba, przewodniczący Prezydium MRN tow. Leon Stanio oraz zaproszeni studenci koreańscy, studiujący w Polsce: Kim Dzin - Chi, Kim Czi Uk, z Gwinei — Barry Biro i Thionis Grabocka z Albanii. Na wstępie tej uroczystości delegacja młodzieży szkolnej wręczyła naszym gościom oraz przedstawicielom miejscowych władz bukiety kwiatów.

Referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz KW ZMS tow. Mieczysław Siwiec, podkreślając solidarność młodzieży polskiej z młodzieżą innych krajów w walce o utrzymanie pokoju i sprawiedliwości oraz zlikwidowanie kolonializmu.

Podczas tej uroczystości głos zabrał także I sekretarz KW PZPR tow. Władysław KRUCEZEK, który przekazał młodzieży gorące pozdrowienia. Podkreślił on, że

sprawa uniknięcia wojny i za bezpieczeństwa pokoju jest najbardziej żywotną sprawą młodzieży i całej ludzkości. Następnie serdecznie witali przez zebrania młodzież zabrali głos nasi goście, którzy w krótkich, przyjaznych słowach przekazali pozdrowienia i życzenia dla młodzieży polskiej. Na zakończenie uczestnicy wiecu wysłali list do organizacji komsomolskiej w Kijowie i Lwowie oraz do organizacji młodzieży czechosłowackiej w Bratysławie z wyrazami braterskiego pozdrowienia.

## Za 2 tygodnie pierwszy prąd z bieszczadzkiej elektrowni wodnej

W końcowe stadium wkroczyły prace przy budowie elektrowni wodnej w Myszkowcach w rejonie Bieszczadów. Będzie ona pierwszą z zespołu zapor wodnych, ujęzycznających się spadku górnego biegu Sanu.

Po przeprowadzonych próbach, rozpoczęto 15 bm. spiętrzanie wody przy zaporze. Potrwa ono 8-9 dni. Zakonoczą również budowę rusztunku, którym spiętrzona w zaporze woda popłynie do siłowni.

Jednocześnie trwają ostatnie prace w siłowni. Z dwóch zakupionych na Węgrzech turbin jedna jest już gotowa do pracy. Obecnie przeprowadza się próby techniczne urządzeń pomocniczych tej turbiny oraz sprawdza działanie urządzeń automatu — sygnalizacyjnych. Jak zapewnia wykonawca robot — Krakowskie Zjednoczenie Wodno-Przemysłowe Budownictwa Inżynierskiego, pierwszy prąd z hydroelektrowni w Myszkowcach popłynie już za dwa tygodnie.

## Z przebiegu obowiązkowych dostaw

### W Jasielskiem źle...

Niezbyt dobrze wywiązują się z swoich obowiązków wobec państwa rolnicy z Jasielskiego. Chociaż zbliża się koniec roku, na koncie wielu z nich figurują spore zaległości. Szczególnie źle przebiega skup ziemniaków. Do końca ubm. plan w tym zakresie wykonano zaledwie w 45,3 proc. Nie dostarczono dotąd aż 1.517 ton kartofli. Duże zaległości ciąży zwłaszcza na takich gromadach, jak: Osobnica, Lipnica Dolna, Siedliska Bogusz, Grudnia Górna i Klecie, gdzie zrealizowano plany w granicach od 12 do 38 proc.

Sytuacji tej nie da się wytłumaczyć obiektywnymi przesłankami. Zapewne takie same warunki mają chłopcy z terenów Tarnowca (83 proc.) i Zmigrodo Nowego (70 proc.)

oraz innych gromad, które uzyskały niezłe wyniki. Jeżeli chodzi o zboże, to do końca października Jasielskie wykonało tegoroczny wymiar dostaw w 72 proc. Nie można się tym zadowolzić. Zaległości są bowiem wysokie. Wśród gromad posiadających najniższe procentowo wykonanie zadań znajduje się znów Osobnica, Klecie i Lipnica.

Stosunkowo jeszcze najlepiej wygląda przebieg wykonania planu dostaw żywca (79 proc.). Wyróżniają się przede wszystkim Brzyszczyki (93 procent) oraz Śwęciany i Szepnie — po 90 proc. Ale i tutaj są gromady, którym daleko do przodu: Siedliska, Kąty, Nienaszów i Lipnica.

Dlaczego nie we wszystkich jednostkach administracyjnych obowiązkowe dostawy są wykonywane dobrze? Trzeba jasno powiedzieć, że za ten stan rzeczy winę ponoszą głównie przysięgli GRN, które nie rozliczają na bieżąco ociągających się z dostawami rolników. Pewne światło na pracę GRN w pow. jasielskim rzuca fakt, iż dotychczas, choć w wielu gromadach zaległości rosną z miesiąca na miesiąc, żadna GRN nie sporządziła wniosku do kolegium w celu ukarania opornych. (m)

## 328 egzotycznych zwierząt i ptaków w drodze do ZOO

GDYNIA. Do późnych godzin wieczornych 14 bm. trwał w Gdyni przeładunek do wagonów kolejowych i samochodów 328 egzotycznych zwierząt i ptaków, przywiezionych z Amsterdamu na pokładzie statku „Hel”. Znajdują się już one w drodze do ogrodów zoologicznych w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Opolu, Plocku i Orlowie.

Wśród przywiezionych zwierząt znajdują się m. in. słoń indyjski, żyrafa, lamparty, jaguary, hieny, kangury, antylopy, tapir amerykański, jeleni wirgiński, zebra granta, strusia, małpy, a wśród ptaków: rajski wódzka, sittańka turcka, kardynał zielony, kilkanaście odmian napug, bazyanty, flamingi itp.

## Wiech w Kanadzie

NOWY JORK. Od środy, tj. 9 bm. w Kanadzie występuje Stefan Wiechecki. Pierwszy występ odbył się w Montrealu, zaledwie w parę godzin po przybyciu „Batorego”. Bliisko 2 tysiące widzów w „Monument Nationale Theatre” powitało Wiecha gorącymi oklaskami. Wśród Polonii kanadyjskiej Wiech znany jest niemal tak samo, jak w Warszawie. Tomiki z jego felietonami znajdują się prawie w każdym polskim domu i niemal co tydzień prasa polonijna przedrukowuje z prasy krajowej jego felietony.

Komentarz Walerego Wątróbski na temat najważniejszych wydarzeń światowych sala przyjmowała niemiłkącymi wybuchami śmiechu i bisami.

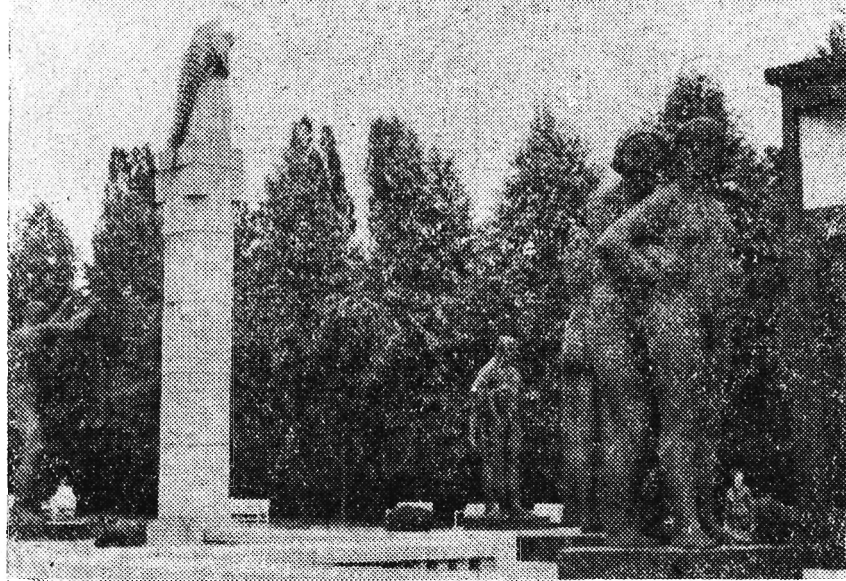
Wraz z Wiechem przyjechała Rena Roiska, która śpiewa piosenki starej i nowej Warszawy. Pierwszy wieczór uznany został za jeden z najbardziej udanych imprez polskich w Montrealu.

W czwartek 10 listopada Wiech występował w Ottawie, w sobotę w Hamilton, a w niedzielę w Toronto, 15 bm. w St. Catharines.

Następnie artyści polscy odwiedzą niektóre ośrodki polonijne w Stanach Zjednoczonych.

## NORWEGIA

Twórcą Parku Frogner w Oslo stanowiącego dumę Norwegów, jest znany norweski rzeźbiarz Gustaw Vigeland. W parku znajduje się 150 rzeźb jego dłuta, jego dziełem są również bramy kute w żelazo oraz monumentalny — wysoki granitowy słup, pokryty piasko-rzeźbami.



CAF — fot. Prywatow

## Kapała prowadzi jednym punktem przed Mysiakiem w Konkursie — Plebiscycie WKKF i T „Tempa” i „Nowin”

Nasz konkurs-plebiscyt na 10 najlepszych sportowców wojewódzkiego, organizowany przez WKKF i T oraz redakcje „Tempa” i „Nowin Rzeszowskich” z miejsca wywołal duże zainteresowanie. Dowodem tego jest fakt, że już w pierwszym dniu otrzymaliśmy sporą ilość kuponów.

Jako pierwszy nadesłał swój kupon ob. Stanisław Ślizewski z Rzeszowa, który tak typuje: 1) Kapała, 2) Mysiak, 3) Kłymiński, 4) Suchanek, 5) Mojek, 6) Kępa, 7) Malinowski, 8) Wiśniewska, 9) Kalita, 10) Bielejewski.

Z miejsca też zabrałmy się do obliczenia pierwszej partii otrzymanych kuponów. Ciekawość kto obejmie prowadzenie.

Oto jak przedstawia się kolejność:

1) Kapała	410 pkt.
2) Mysiak	409 „
3) Mojek Zyta	369 „
4) Kępa	356 „
5) Malinowski	328 „
6) Suchanek	294 „
7) Wiśniewska	286 „
8) Misiak	234 „
9) Król	212 „
10) Bielejewski	168 „
11) Kalita	145 „
12) Czerwinka	119 „
13) Markowski (rajdo wiew)	75 „
14) Sura Teresa (miestrzyni okręgu południowo-wschodniego w strzelaniu LPZ Strzyżów)	5 „

Kolejny kupon zamieszczamy dziś na str. 5. Prosimy wyrazić, wypemlić cz. telnie i nadesłać na adres „Tempa” lub „Nowin”.

## CIEKAWOSTKA

### SERCE PO PRAWIE STRONIE

55-letnia Etto e Mosti z Carrary jest niezwykłym wybrykiem natury. Mia nowiciele jej serce znajduje się nie jak u wszystkich ludzi po lewej, lecz po prawej stronie ciała. Co więcej, wszystkie inne organy

## DNIA

wewnętrzne, które normalnie znajdują się po prawej stronie, m. in. wątroba i wyrostek robaczkowy u pani Mosti u mieszkawcy się po lewej.

Anomalia ta wyszła na jaw dopiero podczas okresowych badań kontrolnych Pani Mosti nie uskarżała się bowiem na żadne dolegliwości związane z niezwykłym ułożeniem swych organów wewnętrznych. Również dziś cieszy się najlepszym zdrowiem.

### Nowy kurs rubla radzieckiego

MOSKWA

W związku z decyzją rządu radzieckiego, dotyczącą zwiększenia zawartości złota w rublu i podwyższenia jego kursu w stosunku do walut obcych, minister finansów ZSRR W. Garbuzow pisał we wtorkowej "Prawdzie" o nowym kursie rubla, który zostanie ustanowiony z dniem 1 stycznia 1961 roku...

Zwiększenie zawartości złota i podwyższenie kursu rubla nie narusza materialnych interesów innych państw — stwierdza minister finansów ZSRR. Obniżenie kursu walut kapitałistycznych w stosunku do rubla, pociągnie za sobą obniżenie cen w handlu zagranicznym...

Minister Garbuzow stwierdza, że rubel radziecki jest obecnie jedyną na świecie walutą, której wartość złota wzrosła w porównaniu z okresem, kiedy banknoty mogły być swobodnie wymieniane na złoto...

W tym samym czasie, gdy zaufanie do dolara stale spada, rubel radziecki zdobywa coraz większy autorytet, jako najmocniejsza waluta na świecie — stwierdza Garbuzow.

Minister finansów zwraca uwagę na stałość systemu pieniężnego w ZSRR, gdzie ilość pieniądza znajdującego się w obiegu jest planowana w ścisłym związku z zapasami towarów znajdującymi się w dyspozycji państwa.

W okresie od roku 1951 do 1959 ceny detaliczne i hurtowe w ZSRR uległy obniżce o 25 procent.

W tym samym okresie w USA ceny detaliczne wzrosły o 21 proc. a hurtowe — o 16 proc.

### Uczni i działacze na polu kultury nie mogą pozostać neutralni w wielkiej walce o pokój

## List premiera Chruszczowa do XI konferencji generalnej UNESCO

PARYŻ

W dniu 15 bm. na XI konferencji generalnej UNESCO szef delegacji radzieckiej, S. Łapin odczytał list premiera ZSRR N. Chruszczowa do uczestników konferencji.

W imieniu rządu ZSRR i moim własnym — pisze premier Chruszczow — pozdrawiam uczestników XI konferencji UNESCO. Konferencja zebrała się w doniosłym momencie historycznym, kiedy ludzkość dokonuje odnowy form organizacji społeczeństwa i poznając coraz gruntowniejszy prawa rządzącej przyrodą rozporządza coraz to nowymi wyspaniałymi osiągnięciami nauki i techniki.

Nasza epoka ma wszelkie możliwości prawdziwego roz-

kwiwu ludzkości i stworzenia obfitości dóbr materialnych i kulturalnych dla wszystkich narodów. Jednocześnie widzimy, że nad światem zawisła groźba wojny, a setki milionów ludzi różnych kontynentów cierpią wskutek głodu, chorób, nędzy i analfabetyzmu.

Wiele narodów dotychczas jest pozbawionych elementarnych praw ludzkich, cierpi w niewoli kolonialnej, poddawanych jest bezlitosnemu uciskowi, przynusowi i grabieży

ze strony kolonizatorów. Rozpętywany przez imperialistów wysięg zbrojnych pozbawia ludzkość ogromnych rezerw materialnych i duchowych i popycha świat do katastrofy...

Wszystkie narody zainteresowane są w zapobieżeniu wojnie, w jak najszybszej likwidacji haniebnego systemu kolonialnego, w ugruntowaniu zasad pokojowego współistnienia w stosunkach między narodowych. Organizacja ONZ do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury może wnieść poważny wkład do szlachetnego dzieła tworzenia świata bez wojen, bez broni, bez narodów ciemniejących i ujarzmionych.

Związek Radziecki ze swej strony uczyni wszystko co leży w jego mocy dla utrwale- nia pokoju i współpracy między narodowej.

Jestem przekonany — pisze w zakończeniu premier Chruszczow — że uczni i działacze na polu kultury nie mogą pozostać neutralni w wielkiej walce o pokój, podobnie jak nie mogą i nie powinni być obojętni wobec sprawiedliwego ruchu narodów ciemniejących, walczących o wyzwolenie narodowe, przeciwko niewoli kolonialnej. Statut UNESCO mówi o konieczności utrwalenia pokoju i podniesienia dobrobytu narodów, poszanowania godności ludzkiej, równouprawnienia ras i ludzi.

## Sesja WRN

na potrzebę dokształcania pracowników przydziału PRN. Radny Franciszek Depa — zwrócił szczególną uwagę na potrzebę 100-procentowego wykonania budżetu. Staramy się o kredyty i pożyczki — mówił — ale skoro je uzyskujemy, trzeba pamiętać o umiejętnym i pełnym ich wykorzystaniu.

## Udana próba z zasobnikiem „Discoverera 17“

WASZYNGTON W bazie Vandenberg ogłoszono, że próba z oddzieleniem i przechwyceniem zasobnika „Discoverera-17“ zakończyła się powodzeniem. Zasobnik oddzielił się od sztucznego satelity Ziemi „Discoverera 17“ podczas jego 31 obrotu wokół kuli ziemskiej.

## Premier Lumumba proponuje przeprowadzenie w Kongo powszechnego referendum

PARYŻ

Premier Kongo Lumumba wysłał w dniu 11 bm. list do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ, w którym proponuje niezwłoczne zorganizowanie w Kongo powszechnego referendum, które pozwoliłoby narodowi swobodnie wybrać odpowiadających mu przywódców i które położyłoby kres obecnemu kryzysowi politycznemu i wszelkim zakulisowym manewrom.

Naród kongijski oczekuje z niecierpliwością wypowiedzi Zgromadzenia Ogólnego NZ na temat tej realistycznej i obiektywnej propozycji — pisze w liście Lumumba podkreślając następnie, że anarchia i dyktatura zastąpiły obecnie w Kongo ustrój demo-

kratyczny, za jakim opowiedział się naród. Przypomina on o pogwałceniu obowiązujących ustaw przez Kasavubu, o zamknięciu parlamentu i o wystaniu do ONZ delegacji mianowanej przez szefa państwa, podczas gdy powinna ona być mianowana przez premiera i rząd.

W liście swoim premier Lumumba wyjaśnia, że przedmiotem referendum byłaby sprawa przyjęcia systemu rządów prezydenckich i wybór prezydenta Republiki w bezpośrednim głosowaniu. Proponuje on także, by komisja dobrych usług, która ma wkrótce przyjechać do Konga, zdiagnozowała również w charakterze komisji obserwatorów, nadzorującej referendum.

Podkreślając mieszanie się Belgii w wewnętrzne sprawy Konga, Lumumba pisze m. in.: „Z prawdziwym ubolewaniem muszę jednocześnie stwierdzić dla informacji Zgromadzenia Ogólnego, że 32 mln franków, niedawno otrzymanych w Stanleyville przez grupę osób, które zamierzały dokonać zamachu stanu i przejąć władzę, pochodziło ze źródeł amerykańskich, jak tego dowodzą ponad wszelką wątpliwość przejęte dokumenty”.

## Pucz w Luang Prabang poważnie skomplikował sytuację w Laosie

HANOI

Korespondent agencji TASS pisze: Pucz wojskowy w Luang Prabang, zorganizowany przez agentów imperialistów amerykańskich, poważnie skomplikował sytuację w Laosie. Obecnie terytorium całego kraju, z wyjątkiem prowincji Sam Neua i Vientiane, znajduje się pod kontrolą rebeliantów. Jak donoszą, także w Vientiane grupa oficerów, zwolenników gen Nosavana, przystępuje do puczu.

## Powstania w Nikaragui i Gwatemali zdławione

NOWY JORK

W poniedziałek wieczorem wojska rządowe Nikaragui otoczyły i odeskortowały do pałacu prezydenckiego 14 powstańców, którzy broniли się w jednej ze szkół w mieście Diaramba. Powstania w Gwatemali zostały zdławione. W mieście Jinotepe, zakończyła się niepowodzeniem „owstanców. Podczas kilkudniowych walk w obu miastach zabitych zostało po obu stronach kilka osób.

## Macmillan: w chwili obecnej istnieją możliwości zorganizowania nowego spotkania na szczycie

LONDYN

W przemówieniu, wygłoszonym w poniedziałek na tradycyjnym bankiecie na cześć nowego lorda — majora Londynu, sir Bernarda Waley-Cohena, premier W. Brytanii Macmillan oświadczył, iż w chwili obecnej istnieją możliwości zorganizowania nowego spotkania na szczycie.

Macmillan stwierdził, iż w roku ubiegłym Zachód znajdował się na dobrej drodze w kierunku do porozumienia na najwyższym szczeblu, jednakże „tragiczna seria nieszczyśliwych przypadków, strąciła nas znów do stóp góry,

na którą wspinaliśmy się” — powiedział premier. Macmillan podkreślił, że rok 1961 będzie niewątpliwie rokiem wielkich trudności. Należy się liczyć także z pewnymi okresami kryzysu. Niemniej jestem zdania — powiedział premier — że mimo wszystkich różnic poglądów i chaosu, tęsknota narodów do pokoju i do porozumienia skłoni rządy do wszczęcia rokowań.



## Katastrofa kolejowa w CSRS — 110 osób zabitych

PRAGA

Niedaleko stacji Steblova w pobliżu Pardubie (wschodnie Czechy) zderzyły się w poniedziałek wieczorem dwa pociągi pasażerskie. Jak informuje agencja CTK, 110 osób

zostało zabitych, a 106 jest rannych. Ranni zostali przewiezieni do szpitali w Pardubicach i w Hradec Kralove.

Według wstępnych, niepełnych jeszcze wyników dochodzenia, zderzenie nastąpiło wskutek poważnego naruszenia przepisów o komunikacji kolejowej.

Minister transportu i komunikacji F. Vlasak, przedstawiciel Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych natychmiast udał się na miejsce wypadku.

Rząd CSRS wyznaczył komisję, która ma się zająć pomocą dla rodzin ofiar katastrofy — zabitych i rannych oraz kontynuowaniem dochodzenia. Na czele komisji stanął minister transportu i komunikacji F. Vlasak.

Na ulicach Algieru auszło w dniu 11. XI, br. do zamieszek, wywołanych przez skrajnie nacjonalistyczne elementy. Władzom z trudem udało się przywrócić porządek.

## Bohaterski pracownik sklepu odznaczony za odwagę

WARSZAWA

Alfred Famulak — sprzedawca sklepu spożywczego MHD w Katowicach odznaczony został przez Radę Państwa medalem „za ofiarność i odwagę”. Sprzedawca ten wraz z żoną bronił mienia społecznego przed trzema bandytami, którzy usiłowali ograbić kasę. Małżeństwo Famulak jednego z bandytów zatrzymali i oddali w ręce władz.

Minister handlu wewnętrznego przyznał obojgu małżonkom nagrodę pieniężną.

## „Batory” uratował 3 rybaków kanadyjskich

NOWY JORK

Polski transatlantyk „Batory” uratował trzech rybaków kanadyjskich, których kuter „Seven Islands Trader” zatonił w czasie burzy, „Batory”, który opuścił port montrealski w piątek po południu, zauważył rozbitek na następnego dnia w wylotu Zatoki św. Wawrzyńca. Prowadzone od kilku dni intensywne poszukiwa-

nia rozbitek nie dawały rezultatów. Na trzy dni przed odnalezieniem ich przez „Batorego” prawniczkę kanadyjską podała, że stracono już nadzieję na ich uratowanie. Uratowani rybacy otrzymali na „Batorym” pierwszą pomoc i serdeczną opiekę. Zostali oni następnie na Atlantyku odebrani przez specjalnie wysłany w tym celu statek marynarki kanadyjskiej.

## Rezygnacja generała Norstada?

PARYŻ

Jak się dowiaduje „z dobre poinformowanych źródeł” paryski korespondent Agencji Reutera, po grudniowej konferencji ministrów krajów NATO, generał Norstad zrezygnuje z zajmowanego stanowiska naczelnego dowódcy atlantyckich sił zbrojnych w Europie. Jako jego przyspuszczalni następcy wymienieni są w kołach NATO: generał Thomas White, szef sztabu lotnictwa USA, generał L. Lemnitzer — przewodniczący dowództwa połączonych szefów sztabów, i generał Frederic Smith — naczelną dowódca lotnictwa USA w Europie. Wszelkich oficjalnych komentarzy na ten temat brak.

### Wiceminister zdrowia i opieki społecznej A. PACHO w Rzeszowie

Ostatnio w Rzeszowie odbyła się jako pierwsza w kraju, narada kierowników powiatowych wydziałów zdrowia i opieki społecznej, poświęcona zagadnieniom roli i zadań organizacji służby zdrowia w powiatach. W naradzie tej wzięli udział wiceminister zdrowia i opieki społecznej tow. dr Aleksander Pachon oraz przedstawiciel KW PZPR tow. Józef Kobyra.

Tak w wypowiedziach dyskutantów, jak też i w wystąpieniu wiceministra Pachona, zostało podkreślone, że w naszym województwie organizacja służby zdrowia w powiatach jest dobra. Wprawdzie są jeszcze tu i ówdzie różne drobne uchybienia w pracy, ale ogólnie biorąc, decentralizacja i usamodzielnienie powiatu, jako podstawowej jednostki administracyjnej ochrony zdrowia, stwarza korzystne warunki do podnoszenia jakości usług i zapewnienia obywatelom całkowitej opieki lekarskiej.

Wiceminister Pachon odbył także rozmowy z kierownictwem KW PZPR i kierownictwem Przewidium WRN, podczas których poruszano wiele aktualnych tematów związanych z pracą służby zdrowia.

Na zakończenie swej wizyty tow. Pachon zwrócił przygotowany do uruchomienia nowoczesny Szpital Powiatowy w Sarzynie w powiecie leżajskim.

### W modelarni szkutniczej...

Modelarnia szkutnicza LPZ w Szczecinie istnieje od kilku lat. Młodzież uczy się tu budowy modeli różnych typów statków i okrętów. Wielu spośród byłych wychowanków modelarni pracuje obecnie w przemyśle okrętowym, w morskich przedsiębiorstwach Szczecina.



Na zdjęciu: Młodzi modelarze pracują pod kierunkiem znane go instruktora Wł. Cichego. On to jest m.in. twórcą modelu dziesięciotysięcznika „Marceli Nowolko”.

dot. Weczer

### Galązki jodły do Niemiec

Począwszy od roku ubiegłego, przedmiotem eksportu z terenu naszego województwa są galązki jodły. Ważne jest także to, że z każdym rokiem zwiększa się zapotrzebowanie na te galązki. W chwili obecnej do Niemiec dla celów zołniczych wystawiliśmy około 100 ton galązek. Na rok przyszły zamówienia są znacznie większe.

Lasy głogowskie i przemyskie, z których pozyskiwało się w tym roku galązki jodły — przyniosły nam cenne dewizy.

### Lisy najmłodniejsze

Lisy znów modne. Wytwarzanie panie na guzłt przynosząca swoje pelisy i płaszczki puszystymi kołnierzymi. W hodowlanej fermie Uszej w Borku Brzezińskim pow. Debica w chwili obecnej trwają przygotowania do „zdejnowania” lisich skórek. 700 sztuk dorodnych okazów; niebieskich, szarych i piasaków odda z początkiem grudnia swe skóry na kolnierze i futra.

Pracownicy laboratorium Rafinerii Nafty w Gliniku Maziarskim wyprodukowali masę parafinową służącą do odpierniania drobiu. Warto zaznaczyć, że produkt ten nie uszkadza i nie niszczy wadliwych karmiołek.

### Masa parafinowa do odpierniania drobiu

srowadzanemu z Holandii. Rocznie gliński zakład zamierza wytworzyć około 200 ton masy parafinowej co w zupełności wyeliminuje import tego artykułu.

# REALNA PERSPEKTYWA wymaga śmiałych rozwiązań

Zbliżają się tradycyjne obchody święta górniczego — „Barburki”. Załogi polskiego przemysłu naftowego mające na swym koniole wiele nowych osiągnięć, razem ze wszystkimi górnikiem naszego kraju będą obchodzić w tym roku święto szczególnie radośnie. Nie zamierzam w tym artykule analizować osiągnięć tegoż przemysłu, ani omawiać zadań w nadchodzącej pięciolatce. Dokonają tego załogi na akademiach i zebraniach. Chęć tylko zwrócić uwagę na niektóre — nurtujące środowisko naftowców — problemy warunkujące dalszy rozwój przemysłu naftowego.

### NIE POMNIEJĄC ROLI

Wiadomo powszechnie, że przemysł naftowy nie odgrywa jeszcze wyznaczanej mu ważnej roli w rozwoju naszej gospodarki narodowej. Dotychczasowe zaspokojenie potrzeb krajowych w różnego rodzaju własne produkty naftowe jest przecież nadal znikome. Nie może to być jednak powodem do pomniejszenia roli przemysłu naftowego, do traktowania go z przeświadczeniem, że nakłady na jego rozwój nie dadzą oczekiwanych rezultatów.

Nie można też uważać importu produktów naftowych jako jedynej drogi zaspokojenia potrzeb. Takie opinie i oceny wynikają na pewno m.in. z niewiary w osiągnięcie wyników z naszych wierceń poszukiwawczych, niewiary w odkrycie dużych złóż ropy naftowej.

Oczywiście w inwestycjach naftowych jest pewne ryzyko. Jednakże osiągnięcia przemysłu naftowego w minionych latach, przy stosunkowo minimalnych inwestycjach w tym rezerwie — zmniejszają to ryzyko. Przemysł naftowy jako jeden z pierwszych przemysłów zaraz po wywołaniu zaczął częściowo zaspokajać potrzeby naszej oducudowującej się gospodarki. W przemysle tym stosunkowo szybko wprowadzono naukową eksploatację ropoносnych i gazonoсnych złóż. Opracowano setki tematów naukowo-badawczych, z których większość znalazła praktyczne zastosowanie. W tej dziedzinie nie tylko możemy się pochwalić w kraju, ale także za jego granicami. Odkryto np. po raz pierwszy w historii „naftę” struktury ropoносne i gazonoсne na przedgórzu Karpat. Jest to nie mały sukces naftiarzy.

Nasz przemysł naftowy może się dziś poszczycić dużymi osiągnięciami i odkryciami, które wskazują wyraźną realną perspektywę jego rozwoju.

które wskazują wyraźną realną perspektywę jego rozwoju.

### BEZ WĄTPIENIA

Często na różnych rodzaju naradach i konferencjach słyszy się głosy nacechowane wątpliwościami i niezrozumieniem co do ofensywności rozwoju przemysłu naftowego, a szczególnie do polityki lokalizacji wierceń. Głosy — „dlaczego wiercimy na przedgórzu, a nie w Karpatach” jest jeszcze

### JÓZEF RAK

Kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Rzeszowie

sporo. Są nawet wśród naftowców i tacy (na szczęście nieliczni), którzy na stare pola karpacie „postawili krzyżyk”. Oczywiście nie są to tylko głosy robotników — co można by było usprawiedliwić nieznannością spraw w całości i troską o zapewnienie sobie miejsca pracy, możliwie najbliższego zamieszkania. Z obiektywnych kryteriów wynika, jednak że przyjęta taktyka poszukiwań i eksploatacji na lata 1961-65 dla terenów przedgórza i Karpat jest w zasadzie słuszną.

W całości planu wydobywania ropy dominuje ropa stara, której roczny spadek wynosi ponad 4 proc. Koszt wydobywania jednej tony ropy jest nadal dość wysoki, mimo zmniejszenia zatrudnienia. Jedynym kierunkiem zabezpieczającym pełną realizację planu wydobywania ropy, są wtórne metody eksploatacji. Niektóre z metod są już na ukończeniu i nie dają efektów. Np. torpedowanie i inne są zbyt drogie. Chodzi więc o to, aby nie na ślepo i za wszelką cenę stosować te metody, a z ekonomicznym wyliczeniem, w dostosowaniu do danego złoża. Na wielu kopalniach dobre wyniki osiąga się poprzez rekstrukcje otworów, lub hydrauliczne szczelinowanie (Gorlice).

Ogólnie należy stwierdzić, że koszty, to problem wymagający systematycznej i szczegółowej analizy. W starych karpacieńskich terenach jest sporo otworów, których produkcja na dobę wynosi zaledwie parę kilogramów. Np. w Zakładzie Eksploatacji Sanok ponad 20 otworów daje produkcje 5 kg. Powstaje pytanie — jaka jest opłacalność tych otworów? Po co trzymać przy nich obsługę!

Wydaje się koniecznym, aby przeanalizować te sprawy od strony kosztów i zlikwidować nieopłacalne otwory. W tej sprawie jest wiele niejasności. Nawyki i przyzwyczajenia nie powinny nam przesłaniać kosztów wydobywania. Są to problemy, które wymagają skoncentrowanego wysiłku ze strony instancji i organizacji partyjnych, aktywnego gospodarczego na terenie przemysłu naftowego. Prawidłowe i szybkie ich rozwiązanie warunkuje pomyślną realizację zwiększonych zadań przyszłego planu pięcioletniego.

Wprowadzić szybciej do badań metody geofizyczne, w celu lepszego rozszerzenia karpacieńskich struktur węglnych, co warunkuje odkrycie nowych pól ropnych na większych głębokościach (przykład Borysławia-Dobny — USRR). Jednocześnie winniśmy śmieiej prowadzić głębokie wiercenia strukturalno-ropowe, które są wśólnie z pracami geofizycznymi wyjaśnią w całości problemy karpacie.

Kierunek — URZĄDZENIA I NARZĘDZIA WIERTNICZE Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Maziarzowskim w okresie powojennym poważnie się rozbudowała i jest w zasadzie głównym dostawcą urządzeń i narzędzi wiertniczych dla przemysłu naftowego. Jakość maszyn i urządzeń z tej fabryki

w ostatnim okresie wydatnie się poprawiła.

Powstaje pytanie, czy zakład ten jest zdolny zaspokoić potrzeby przemysłu naftowego. Należy oczywiście odpowiedzieć twierdząco. Muszą być jednak spełnione następujące warunki:

Maksymalna stabilizacja programu produkcyjnego, którego brak jest chroniczną chorobą zakładu. Potrzebne jest ostateczne ustalenie i zamknięcie programu inwestycyjnego, uwzględniające uzupełnienie parku maszynowego i podjęcie produkcji obciążników, a głównie turbin wiertniczych. Konieczna jest dalsza typizacja urządzeń, stałe poprawianie ich sprawności technicznej oraz pełne i rytmiczne zaopatrzenie materiałowe. Oto zasadnicze problemy, które wymagają dopracowania i śmiałego rozwiązania.

Jest to oczywiście konieczna pomoc resortu przy sprycyzowanych wymaganiach ze strony Zjednoczenia Przemysłu Naftowego. Nie jest przecież tajemnicą, że sprzęt wiertniczy to waskie gardło w „naftcie”. Jeżeli ustawimy prawidłowo pracę Fabryki Maszyn, to nie tylko zmniejszymy import urządzeń z zagranicy, ale nawet zwiększymy ich eksport.

### KOSZTY I EKONOMIKA

W całości planu wydobywania ropy dominuje ropa stara, której roczny spadek wynosi ponad 4 proc. Koszt wydobywania jednej tony ropy jest nadal dość wysoki, mimo zmniejszenia zatrudnienia. Jedynym kierunkiem zabezpieczającym pełną realizację planu wydobywania ropy, są wtórne metody eksploatacji. Niektóre z metod są już na ukończeniu i nie dają efektów. Np. torpedowanie i inne są zbyt drogie. Chodzi więc o to, aby nie na ślepo i za wszelką cenę stosować te metody, a z ekonomicznym wyliczeniem, w dostosowaniu do danego złoża. Na wielu kopalniach dobre wyniki osiąga się poprzez rekstrukcje otworów, lub hydrauliczne szczelinowanie (Gorlice).

Ogólnie należy stwierdzić, że koszty, to problem wymagający systematycznej i szczegółowej analizy. W starych karpacieńskich terenach jest sporo otworów, których produkcja na dobę wynosi zaledwie parę kilogramów. Np. w Zakładzie Eksploatacji Sanok ponad 20 otworów daje produkcje 5 kg. Powstaje pytanie — jaka jest opłacalność tych otworów? Po co trzymać przy nich obsługę!

Wydaje się koniecznym, aby przeanalizować te sprawy od strony kosztów i zlikwidować nieopłacalne otwory. W tej sprawie jest wiele niejasności. Nawyki i przyzwyczajenia nie powinny nam przesłaniać kosztów wydobywania. Są to problemy, które wymagają skoncentrowanego wysiłku ze strony instancji i organizacji partyjnych, aktywnego gospodarczego na terenie przemysłu naftowego. Prawidłowe i szybkie ich rozwiązanie warunkuje pomyślną realizację zwiększonych zadań przyszłego planu pięcioletniego.

## Nowi kandydaci...

W dniu 14 bm. w Komitecie Miejskim PZPR w Rzeszowie odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji partyjnych nowym członkom i kandydatom partii.

Do zebranych przemówił w serdecznych słowach sekretarz Komitetu Miejskiego Józef Krajnik. Omawiając obowiązki członków i kandydatów partii, tow. Krajnik akcentował szczeólnie potrzebę stałego podnoszenia poziomu ideologicznego, zagadnienia partyjnej postawy w pracy zawodowej i w życiu osobistym oraz statutowe obowiązki aktywnego uczestniczenia w realizacji uchwał partii. Nowi członkowie i kandydaci partii zapoznani zostali również z niektórymi formami pracy instancji miejskiej oraz z zagadnieniami, które były przedmiotem obrad ostatnich posiedzeń egzekutywy KM.

Ogółem w dniu 14 bm. legitymacje członkowskie PZPR otrzymało 22 towarzyszy, kandydackie natomiast 23. Warwo podkreślił, że w okresie 1960 roku, do końca października br., podstawowe organizacje partyjne na terenie miasta Rzeszowa przyjęły w swoje szeregi 332 nowych kandydatów partii. Natomiast w całym roku 1959 przyjęto do partii 335 kandydatów a więc nie ulega wątpliwości, że do końca bieżącego roku cyfra ta zostanie znacznie przekroczona.

Bezpośrednio po wręczeniu legitymacji partyjnych rozmawialiśmy z nowymi kandydatami PZPR. Oto ich wypowiedzi:

Tow. Krystyna Mathis — Domaszowska, pianistka, prof. Średniej Szkoły Muzycznej w Rzeszowie: „Dziśejszy dzień przypomniał mi te chwile, kiedy przed laty otrzymywałam



Na zdjęciu: Legitymację partyjną otrzymuje z rąk sekretarza KM PZPR w Rzeszowie Józefa Krajnika — tow. Rafaela Nycza, ekspedientka sklepu MHD.

Foto: M. Kopeć

dyplom ukończenia studiów w Wyższej Szkole Muzycznej. W tamtym dniu otrzymałam dyplom artysty, dziś natomiast otrzymuję legitymację kandydacką PZPR, z tym przeświadczeniem, że biorąc na siebie obowiązek aktywnego uczestniczenia w życiu społecznym swojego środowiska”.

Tow. Edmund Szczurek — robotnik, starszy mistrz: „Od dawna pracuję w związkach zawodowych i w związku z tym dość często spotykałem się bezpośrednio z działalnością członków i działaczy partii. Podanie o przyjęcie w szeregi kandydatus PZPR złożyłem w tym momencie kiedy ostatecznie przekonałem się o doniosłości i roli jaką partia spełnia w życiu naszego narodu”.

Tow. Mieczysław Krzan — kierownik oddziału wychowania fizycznego WKKFIT w Rzeszowie. „Moja obecność na tej sali oraz fakt, że razem z mną kandydackie legitymacje PZPR otrzymali jeszcze dwaj pracownicy WKKFIT tow. tow. Dyląg i Kosiorowski, to rezultat dobrej pracy naszej organizacji partyjnej. Jeśli chodzi o mnie, to chciałbym zaznaczyć, że moja decyzja o wstąpieniu w szeregi partii wiąże się w dużym stopniu z ostatnimi wydarzeniami na arenie międzynarodowej. Wystąpienie tow. Gomułki na XV sesji ONZ i poparcie jakie otrzymał I sekretarz KC od całego narodu, bezpośrednio skłoniło mnie do napisania prośby o przyjęcie do partii”.

## Na tropie Tysiąclecia

DOKUMENTY STAREGO PRZEMYSŁA

Poważnym przyczynkiem do badań nad przeszłością Przemysłu są niewątpliwie odkryte w przemyśle z zamku rezerki murów fundamentowych tzw. rotundy i palladium — pomieszczenia książeczek.

SAN DOSTARCZA MUZEALNYCH EKSPONATÓW

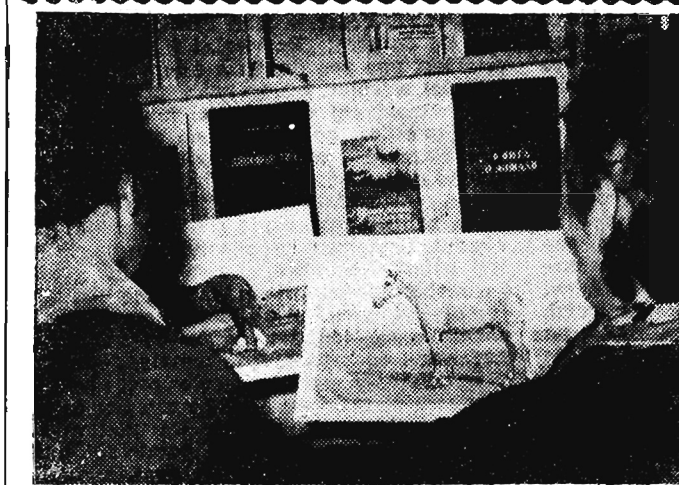
Jeden z działów Jarostawskiego Muzeum składa się prawie wyłącznie z eksponatów, które systematycznie dostarcza pobliski San. Są nimi potężne kły i równie olbrzymie kości mamutów i nosorogów czyli, zwierząt — olbrzymów zjających w okresie prehistorycznym.

Okazy te rokrocznie wyrzucone są na brzeg przez wody Sanu. Do Muzeum znosi je przeważnie Jarostawski młodzież. A w ogóle młodzi jarostawianie są rozmiłowani w historię swojego miasta.

CO KRYJĄ PODZIEMIA STAREJ KAMIENICY?

Stary jarostawski rynek. Sta re kamienie. Po jednej z nich oznaczonej numerem 13 pozostały tylko ruiny. Brygady budowlane brały się do ich usunięcia, bo w tym miejscu ma stanąć nowy blok. I właśnie w czasie wykopów pod fundamenty, natrafiono na bogate zbiorowisko ceramiki — naczynia glinianych ze znakami garncarskimi pochodzących z XII i XIII wieku. Znalezione tu również narzędzia krzemienne z wczesniejszego jeszcze okresu.

Akt lokacyjny Jarostawia pochodzi z 1375 r. A więc przedtem jeszcze istniała osada, której ślady do dziś przetrwały w podziemiach starej kamienicy. Zachowały się tu również wyroby ceramiczne z późniejszych wieków — prawie do 18 wieku. Znalezione tu staniowią bogaty materiał do pracy naukowej.



W rotundzie Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarto Wystawę Radzieckiej Książki Rolniczej. Fot. Langda

**WIELE JESZCZE** Polaków rozumuje, podobnie jak ongiś Wawron Tomporek z noweli Sienkiewicza, że wystarczyłoby znaleźć się za granicą aby osiągnąć pełnię szczęścia i zadowolenia. W przekonaniu tym utwierdził ich „Wolna Europa”, która

spotykanego często w pamiętnikach. Dlatego też we wspomnieniach ich znajdują ciekawy materiał nie tylko historycy, ekonomiści, socjolodzy i politycy, ale wszyscy ludzie ciekawi świata. Interesująco przedstawiają sytuację gospodarczą i polityczną Polski przed I woj-

Anglikom do najcięższych prac fizycznych, do których nie kwapili się brytyjscy obywatele.

Na podstawie tych prostych i szczerych pamiętników nie trudno skonstatować, że życie przeciętnego emigranta polskiego bez względu na to czy wyemigrował na początku XX wieku, czy przed kilkunastu laty nie jest wcale lekkie, że na kawałek chleba muszą oni ciężko pracować a życie niektórych jest wręcz pasmem wszelkiego rodzaju udręceń. Jeśli nawet wielu potrafiło się „urządzić” za granicą i w tej chwili żyje w dostatku to i ci cierpią na tęsknotę za krajem, za rodzimą kulturą i obyczajem a cierpienie to każe im zawsze uważać się za „odcięte gałęzie”.

MGR CZESŁAW KŁAK

### Zachód w oczach wychodźców z Polski

dość często w celach propagandowych wygłasza pogadanki o „raju” polskich emigrantów. Te z gruntu fałszywe poglądy wegetujące w społeczeństwie polskim podważają „Pamiętniki emigrantów” wydane przez „Czytelnika” w br.

Antologia ta jest pokłosiem ogłoszonego w roku 1957 przez tygodnik „7 Dni w Polsce” wielkiego konkursu na pamiętniki i wspomnienia emigrantów. Za interesowanie konkursem była nadspodziewanie duża, czego dowodem jest fakt, że po oficjalnym zamknięciu konkursu długo jeszcze napływały do redakcji prace z różnych krajów i kontynentów. Najciekawsze wspomnienia opublikowane w omawianej książce stanowią cenny a nade wszystko żywy materiał do obiektywnych studiów historyczno-socjologicznych.

Pamiętnikarze rekrutują się spośród starej generacji, którą wyjechała w konkretnych celach zarobkowych i z młodych wychodźców, których II wojna światowa rozproszyła po różnych kontynentach. Są to ludzie, którzy w życiu dużo przeszli, byli „na wozie i pod wozem”, zdobyli wiele doświadczeń chroniących ich od jednostronności i egocentryzmu.

na światową i w okresie dwudziestolecia międzywojennego Marcin Bugzel, Franciszek Oborski, Marceł Siedlecki, Aleksander Łukomski. Opisują oni przyczyny wyemigrowania z kraju.

Bezrobocie, nędzne i niepewne zarobki, terror policyjny w stosunku do tych, którzy usiłowali walczyć o prawo do pracy dla siebie i swoich towarzyszy — oto czynniki, które wypędziły ich z rodzinnej ziemi do Niemiec, Francji, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Argentyny lub Brazylii. W krajach tych znajdowali wprawdzie pracę, ale jako emigranci byli szczególnie wykorzystywani.

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych zbłąmuceni szkolącymi Polskę, niezgodnymi z prawdą pogłoskami, że do Polski nie ma, po co wracać, że czeka ich zyska na Sybir, łapali się na lep gądownej propagandy zmęczeni wojną żołnierze „wybierając wolność” w NRF, w Anglii i innych krajach. Wkrótce mieli się przekonać, że „wolność” ma swoisty posmak. Piszą o tym Jerzy Potocki i Wojciech Łęcki, którzy znaleźli się w Anglii. Zdemobilizowani polscy żołnierze byli potrzebni

W pierwszych dniach grudnia br. Teatr Ludowy w Nowej Hucie obchodzić będzie jubileusz 5-lecia istnienia i pracy twórczej. Na jubileusz teatr przygotowuje sztukę Jerzego Kwasowskiego pt. „Radość z odzyskania” wg powieści Kadena Bandrowskiego „General Barcz”. Teatr w Nowej Hucie w okresie swego istnienia wystawił 30 premier, występował również w Wenecji i Paryżu. Członkowie zes-

# ZANIM WYROŚNIE NOWY DOM...

Zagadnienie w jaki sposób wybudować więcej izb, jak usprawnić pracę — wciąż stanowi otwarty problem. Po V Plenum KC w ślad za zakładami przemysłowymi szeroka dyskusja rozwinęła się i w budownictwie. Ogólna rewizja założeń inwestycyjnych tu właśnie miała zastosowanie.

W NASZYM województwie komisja w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie, jedna z pierwszych zakończyła prace związane z pierwszym etapem rewizji inwestycji i dokumentacji projektowo-kosztorysowej planu na rok 1961. Przypatrzmy się wnioskom wysuniętym przez nią. Zmierzają one w szczególności do zwiększenia powierzchni użytkowo-mieszkalnych,

stosowania zastępczych materiałów budowlanych i wyposażenia wnętrz. Okazało się, że dogłębna analiza projektów była potrzebna. Nie pominięto małych, zdawałoby się nieistotnych spraw. Z nieznacznych sum urosły poważne oszczędności. Poza tymi wnioskami, których efektów obliczyć nie można — ustalono iż rewizja projektów przyniesie 9,7 mln złotych wydatków, co stanowi 3,5 proc. wartości podejmowanych w roku przyszłym inwestycji.

tylko dlatego, aby utrzymać użytkownikom od przykrych następstw, kiedy np. zimą jednocześnie „zaslabnie” centralne ogrzewanie i dopływ gazu zostanie wstrzymany. A kto wobec tego zapewni w przyszłości nieprzerwany dopływ ciepła i gazu do mieszkań? Niestety zabezpieczenie się przed takimi skutkami pozostawiono własnej inwencji lokatorów.

PODOBNIJE do wyposażenia wnętrza należąć ma jedynie szafka wnurowana w ścianę i pawlacz, skrytka nad drzwiami korytarczyka, w myśl zasady: użytkownicy niech także wnoszą coś do mieszkania (jak np. urządzenia w łazienkach). Zresztą każdy przeprowadzający się, przywozi ponoć własne graty. Czy jednak w mieszkaniach przeznaczonych dla rodzin na dorobku tak dogodne wyposażenie w szafy ubraniowe, szafki kuchenne i ukryte w ścianie półki na książki nie przyniosłyby w efekcie oszczędności? Wszak życie drewna na tego rodzaju meble jest mniejsze, niż na te tradycyjne. W rezultacie w skali krajowej uzbierałoby się sporo zaoszczędzonego surowca drzewnego.

Jeśli chodzi o stosowanie materiałów zastępczych, to sprawa jest bezsporna. Każdemu lokatorowi przyjemnie będzie mieć niemniej efektywne od parkietu dębowego — płytki CPW. Także poręczę z masy plastycznej zamiast z drewna, typowe balustrady a nie ozdobne, ściany w łazienkach malowane olejną farbą, a nie wykładane płytkami — dla mieszkańców rzeczy obojętne — przyniosą budownictwu duże oszczędności.

JAK WIDAC z przytoczonych przykładów, zakres rozpatrywanych przez komisję zagadnień był duży. Nie pominięto ani jednego szczegółu, ani jednej propozycji. Na rozpatrzone 24 projekty, w 19 wyszukano możliwości zastosowania oszczędności. Współpraca komisji z zainteresowanymi przedstawicielami Banku Inwestycyjnego, biur projektowych i wykonawców — przedsiębiorstw budowlanych oraz przede wszystkim Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium WRN zagwarantowała dogłębne przeprowadzenie założeń i dokumentacji zgodnie z zaleceniami partii i władz nadrzędnych.

W kilku wypadkach, jeśli zgodne to było z rozwiązaniem projektanta, zmniejszono wysokość izb i zrezygnowano ze zbędnych pomieszczeń usługowych. I tak w dwóch budynkach w Mielcu powierzchnia użytkowa - mieszkalna zwiększona zostanie o 376 mkwadr., a w Przemysłu o 78 m kwadr. Przez adaptację poddasza w budynku w Stalowej Woli uzyskano 13 mieszkań o powierzchni 462 m kwadr. W projektach budynków, a mianowicie przy ulicy Kniępskiej i Asnyka w Rzeszowie, zalecono podwyższenie do 5 kondygnacji, uzyskując dodatkowo 25 izb o 329 m kwadr. powierzchni.

Ciekawe rozwiązanie przyniósł wniosek o wprowadzenie tzw. piątej strefy zabudowy w rejonie ulicy Piastów w Rzeszowie. W 4 budynkach umiejscowionych tutaj uzyskano dalszych 56 mieszkań o powierzchni 1.852 m kwadr. Ten kierunek obrany przez komisję, aby w ramach dotychczasowych projektów i nakładów wygospodarować dodatkowe izby, jest jak najbardziej słuszny, pozwoli chociaż tylko w pewnej mierze rozładować wciąż odczuwany „głód” mieszkań.

PRZYSZŁYCH użytkowników czeka jednak i innego rodzaju, jeśli tak rzecz można, „rygor oszczędnościowy”. W wielu projektach skreślono tzw. pomieszczenia usługowe, głównie pralnie.

Spotkałem się z ciekawą propozycją — otóż zamiast pralni blokowych, najlepiej byłoby wybudować osobny pawilon usługowy i powierzyć obsługę wykwalifikowanemu personelowi, odciażając całkowicie gospodynie domowe. Tak jest w Lublinie, eksperymentalna pralnia wyposażona w nowoczesne urządzenie spełnia należycie swe zadania. I tu apel do czynników koordynujących plany, aby i w Rzeszowie taka pralnia powstała. Następnym zagadnieniem, któremu poświęcono także wiele uwagi, to wyekwipowanie mieszkańca. Jeśli jest centralne ogrzewanie i instalacja gazowa w kuchni, to zgodzono się wyeliminować tron kuchenny pieca węglowego. Rzeczywiście piec okazuje się niepotrzebny, ale, że dotychczas był stawiany, to często

połu to głównie absolwenci szkół teatralnych w Warszawie i Krakowie. Ostatnią premierę Teatru Ludowego była sztuka Nisim Aloni pt. „Ponad wszystko najokrutniejszy jest król”. Przekład z hebrajskiego — Anna Dresner. Reżyseria — Krystyna Skuszanka. Scenografia — Marian Garlicki. Muzyka — Józef Bok.

Na zdjęciu: Na pierwszym planie Bronisława Gerson Dobrowolska (Crua) i Anna Lutowska (Maucha).

fol. Uchymiak

## Łańcuchy... na eksport

Przypuszczalnie po raz pierwszy w historii wysłać będzie my za granicę łańcuchy. Oczywiście nie chodzi o łańcuchy do wiązania w obrozie „Kraśul”, lecz o używane w przemyśle naftowym. Takie łańcuchy robi Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim i właśnie zamierza je eksportować. Zamówienie na ich dostawę w ilości 15 tys. m bieżących złożyła Węgierska Republika Ludowa. Pierwszą partię łańcuchów z Glinika otrzymają „Węgrzy w 1961 roku. (m)



Foto Jawczak

## W barze

## Przed Dniami Przeciwgruźliczymi

ROZMOWA Z DYR. DR KAZIMIERZEM TRZCIŃSKIM

Przed zbliżającymi się „Dniami walki z gruźlicą” przeprowadziliśmy krótki, okolicznościowy wywiad z dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Przeciwgruźliczego w Rzeszowie dr Kazimierzem Trzcinińskim.

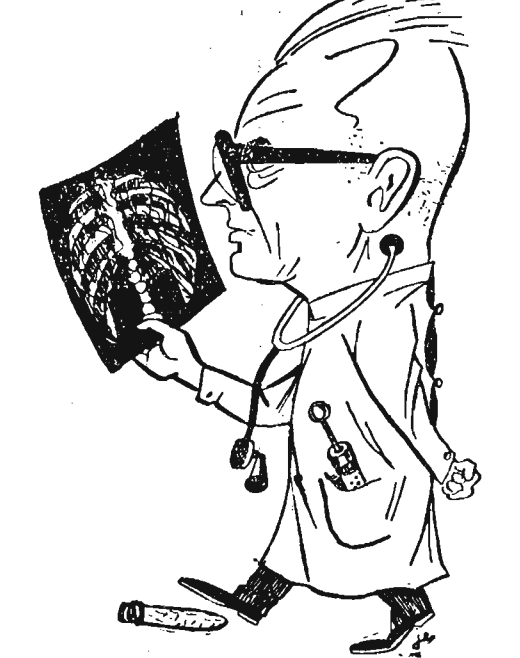
— Na wstępie prosimy Pana, doktorze, o kilka informacji na temat Wojewódzkiego Szpitala Przeciwgruźliczego. — Dzięki staraniom dyrektora Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej w Rzeszowie dr Tadeusza Lewickiego władze miejskie w Rzeszowie przyznały nam obiekt w parku w Staromieściu, w którym, po adaptacji, zorganizowaliśmy Wojewódzki Szpital Przeciwgruźliczy i Przychodnię Przeciwgruźliczą. Jest to na razie załazek przyszłego dużego szpitala, jaki znajduje się w budowie. Obecnie dysponujemy tylko 43 łózkami. Po oddaniu do użytku nowego obiektu będziemy mieli około 200 łóżek.

— Stan łóżek, jaki obecnie posiadacie jest niewątpliwie niewystarczający? — Oczywiście. Potrzeby są większe. Ale niestety, wykonawca, a jest nim RPBM Rzeszów, nie śpieszy się zbytnio z zakończeniem budowy, wyznaczając wciąż nowe terminy oddania obiektu do użytku. To samo z oczyszczalnią ścieków. Bez tego nie możemy w naszym szpitalu leczyć przypadków gruźlicy, a wykonawcy znów się nie śpieszą z zakończeniem prac.

— To Wojewódzki Szpital w Rzeszowie nie leczy przypadków gruźlicy? — Jak już zaznaczyłem, nie posiadamy jeszcze odpowiednich warunków leczenia gruźlicy. W tej chwili zajmujemy się rozpoznawaniem i leczeniem wszelkich schorzeń płucnych, a zatem i schorzeń nie gruźliczych. Ponieważ jednak nie od razu można postawić diagnozę — do szpitala przyjmujemy wszelkie schorzenia płuc, opłucnej i oskrzeli, a także lecymy nie zakaźne formy gruźlicy. Lekarze z całego województwa przysyłają do nas wszystkich chorych, podejrzanych o chorobę płuc, w celu rozpoznania choroby. Tylko nasz szpital posiada odpowiednie możliwości diagnostyczne. Składa się na to odpowiednio przeszkolony personel lekarski i usprzętowanie. Jesteśmy w stałym kontakcie z takimi placówkami naukowymi jak: Instytut Gruźlicy w Krakowie i w Warszawie, Instytut Onkologiczny w Krakowie, Studium Doskonalenia Lekarzy w Łodzi i in. Kontakty te pozwalają na stałe doskonalenie naszego personelu lekarskiego, konsultowanie przypadków, zapoznanie się na bieżąco z rozszerzającym się wciąż zakresem diagnostyki, a także na rozwiązywanie nowych problemów. Ostatnio np. placówka nasza zajęła się rozpoznaniem grzybiczego schorzenia płuc. Rozpracowaliśmy to zagadnienie przy pomocy warszawskiego Instytutu Gruźlicy co pozwoliło nam na rozszerzenie naszych możliwości diagnostycznych. Lekarze Wojewódzkiego Szpitala Przeciwgruźliczego zajmują się również naukowym rozpracowaniem różnych problemów naszej pracy. M.in. ostatnio ukazała się w druku moja praca pr. „Przypadek wyle-

czonoj zachowawczo przetoki przelykowoskrzelowej na tle gruźlicy”.

— Przejdźmy teraz do pytania zasadniczego:



co Wojewódzki Szpital Przeciwgruźliczy w Rzeszowie zamierza zrobić w zbliżających się „Dniach”? — Szpital i Poradnia Przeciwgruźlicza są jak gdyby główną kwaterą akcji walki z tą groźną chorobą. Tylko w oparciu o prace tych placówek można właściwie tę walkę prowadzić. Toteż w całej rozciągłości włączamy się do akcji „Dni walki z gruźlicą”, chociaż jest ona zasadniczym celem naszej działalności w ciągu całego roku. „Dni” są okresem wzmocnionej działalności komitetów walki z gruźlicą, polegającej na szerokim przeprowadzeniu akcji sanitarno-oświatowej wśród społeczeństwa. Chodzi w niej o przekonanie społeczeństwa ośrodkiem konieczności ściśle podporządkowania się zaleceniom przychodni, o szeroką propagandę tej jakże cennej ustawy sejmowej o zwalczaniu gruźlicy i o niebezpieczeństwie jakie ta choroba stwarza dla człowieka, a także jego otoczenia. Personel naszego szpitala wykonywał szereg pogadek i odczytów na te tematy. Jednak nie pomniejszając wartości i celowości akcji najskuteczniejszą formą walki z gruźlicą to przede wszystkim odpowiednie warunki w szpitalach. O tym powinny pamiętać brygady budujące nowy szpital przeciwgruźliczy w Rzeszowie i oczyszczalnię ścieków obecnego szpitala, bez której nie możemy rozszerzyć zakresu naszej działalności w leczeniu przypadków gruźlicy.

Rozmawiała: JADWIGA KELLER

# Proszę wstać - SĄD IDZIE

## Przywłaszczyła sobie pieniądze, bo... nikt jej nie kontrolował

Po otwarciu przewodu sądowego i odcytnaniu aktu oskarżenia, który zarzucał Wiktorii M. zamieszkałej w Rzeszowie, a ostatnio zatrudnionej w charakterze kierownika działu organizacji pracy i placówek w Rzeszowskich Zakładach Spożywczych Przemysłu Terenowego - zagarnięcie dla siebie kwoty 27.737 zł oraz spowodowanie nadpłat (przez niedbale prowadzenie dokumentacji) w kwocie 3.917 zł, przewodniczący kieruje do oskarżonej pierwsze, zasadnicze pytanie:

— Czy oskarżona, Wiktorii M. przynajmniej do winy?

Tylko częściowo, prosiła Wysockiego Sądu — odpowiada Wiktorii M. Nie za wszystko, co ujęte zostało w akcie oskarżenia

powinnam odpowiadać! Na polecenie moich zwierzchników wykonywałam szereg czynności, które w zasadzie nie należały do moich obowiązków. A niektóre zarzuty są niesłuszne.

— Proszę więc wyjaśnić Sądowi wszystko po kolei...

(Wiktorii M. jest spokojna i opanowana. Wie, że zawiniła — pragnie jednak do minimum umniejszyć swoją winę, złożyć ją na dyrekcję RZSPT, kasowego i in. Była tylko uzyskała jak najłagodniejszy wyrok.)

Rzeszowskie Zakłady Spożywcze — zeznaje oskarżona, miały cały szereg małych placówek, zatrudniających różną ilość pracowników, od kilkunastu do kilkudziesięciu. Nie byłam więc w stanie wszystkiego opanować i miałam zaletę w pracy. Potem, w pośpiechu, mogły zajść pomyłki i nadpłaty. Czy ja jestem temu winna?

Bardzo rzadko byłam też kontrolowana przez kasowego — nie wiedziałam czy zapisy i wypłaty

dokonywać dobrze, czy źle. Potem dopiero, podczas szczegółowej kontroli wyszło dużo mankamentów...".

W ten mniej więcej sposób oskarżona Wiktorii M. wyjaśniła Sądowi swe postępowanie. Jednak w ogniu licznych pytań przyznała się do popełnienia szeregu przestępstw, takich jak: wymazywanie i poprawianie dat na zwolnieniach lekarskich, fałszowanie podpisów różnych osób, którym wydawała zasiłki chorobowe, wpisywanie fikcyjnych nazwisk na listach wypłat zasiłków itp.

Podczas przewodu dowodowego liczni świadkowie potwierdzili, że podpisy złożone na listach wypłat nie zostały przez nich dokonane, jak też, że wymienione na listach kwoty wypłacanych zasiłków są niezgodne ze stanem faktycznym. Zarzuty okazały się więc słuszne, a wina została Wiktorii M. w pełni udowodniona.

Wraz z nią, na ławie oskarżonych zasiadł również główny księgowy Rzeszowskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego — Kazimierz C. Odpowiedział on za niedopełnienie swych obowiązków, jeśli chodzi o należyte kontrolowanie wypłat zasiłków, przez co umożliwił Wiktorii M. przywłaszczenie sobie tak poważnej kwoty na szkodę przedsiębiorstwa.

Wyrokiem Sądu Powiatowego w Rzeszowie Wiktorii M. skazana została na 3 lata więzienia, a główny księgowy Kazimierz C. na 2 miesiące aresztu, z warunkowym zawieszeniem kary na okres 2 lat.

J. CHODZIŃSKI

# Kronika wypadków

## SPADŁ Z MOSTU — PONOSZĄC ŚMIERĆ

Podczas wykonywania prac konserwacyjnych na jednym z mostów zdarzył się ostatnio tragiczny wypadek. 20-letni Marian Wojciechowski z Radowa wspinał się do góry po drabinie linowej, która w pewnym momencie zerwała się i Wojciechowski spadł na bruk z kilkumetrowej wysokości głowa na dół. Doznał on b. ciężkich obrażeń ciała i w drodze do szpitala — zmarł.

## PIJANY KIEROWCA WPADEŁ NA DRZEWO

Na jednej z ulic Rzeszowa, prowadzący samochód w stanie nietrzeźwym Stanisław Solek, lat 27, wpadł wożem na przydrożne drzewo. Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku, natomiast samochód uległ uszkodzeniu.

## ZDERZYŁY SIĘ DWA MOTOCYKLE

W rejonie wsi Bachórz, pow. Brzozów motocyklista Konrad Michniewicz zam. w Dynowie zderzył się podczas jazdy z drugim motocyklem, prowadzonym przez Bolesława Plecionkę, Obaj motocykliści doznałi obrażeń ciała.

## ZNOW WYPADEK NA SKRZYŻOWANIU ULIC

W Rzeszowie, na skrzyżowaniu ulic, kierowca Zdzisław Ostrowski, prowadzący samochód ciężarowy, zderzył się z motocyklem prowadzonym przez Stanisława Barana. Motocykl został uszkodzony, kierowcy wyszł z wypadku bez szwanku.

Kupon konkursu - plebiscytu WKKFiT, „Tempa” i „Nowin Rzeszowskich”

Za najlepszego sportowca rzeszowskiego w 1960 r. uważam:

- .....
- .....
- .....
- .....
- .....
- .....
- .....
- .....
- .....
- .....

Nazwisko i imię: .....

Adres: .....

# EWOLUCJA FRYZURY MĘSKIEJ

ROK ... p.n.e a'la ADAM	ROK 17.. a'la LUDWIK	ROK 188. a'la FONSIÓ	ROK 1950 a'la PIEREZA
ROK 1958 a'la TYTUS	ROK 1958 a'la GERARD	ROK 1960 a'la EGIPSTENCJOM	ROK 196. a'la ADAM

**SANOCKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIALÓW BUDOWLANYCH**

**Przedsiębiorstwo Państwowe w Sanoku**

**OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż

- PLUCZKI BĘBNOWEJ z sortownikiem nr 14 Ø 1500, wydajność w sort. 10 m<sup>3</sup>/h, sort. o wymiarze otworu 0—10, 0—20, 0—40; cena wywoławcza 97.000 zł
- WÓZKÓW PLATFORMOWYCH czterokołowych 30 sztuk na tor 600 o nośności 2 tony, nałożonych rolkowymi, wymiar wózka 1400x900; cena wywoławcza 2100 zł za sztukę,
- CIĄGNIKA typu „Ursus C-45” nr rej. 57515; cena wywoławcza 5000 zł
- PRZYCZEP CZTEROKOŁOWYCH produkcji poznańskiej o ładowności 3 tony, sztuk 2; cena wywoławcza za sztukę 6000,
- PRZYCZEP typu P-3 produkcji Sanockiej Fabryki Autobusów o ładowności 3 tony, sztuk 2; cena wywoławcza za sztukę 8000 zł,
- CEGLAREK POŁOWYCH przewoźnych Ø 300, z silnikiem elektrycznym produkcji Cieszyńskich Zakładów Silników Elektrycznych sztuk 2; cena wywoławcza za sztukę 15.000 zł.
- CEGLARKI POŁOWEJ Ø 300, bez silnika, nr fabryczny 174, produkcji Cieszyńskich Zakładów Silników Elektrycznych; cena wywoławcza 7000 zł,
- CEGLARKI POŁOWEJ Ø 300, produkcji Rzeszowskich Zakładów Materiałów Budowlanych; cena wywoławcza 13000 zł,
- SILNIKA SPALINOWEGO typu S-320, mocy 18 KM, nr 1587; cena wywoławcza 16600 zł,
- MIESZADEŁA DWUWAŁOWEGO; cena wywoławcza 13700 zł.
- DACHÓWCZAREK (felcówek) w ilości sztuk 7; cena wywoławcza po 1600 zł za sztukę,
- PODKŁADÓW BLASZANYCH do produkcji dachówki cementowej (felcówki) w ilości 2100 sztuk; cena wywoławcza po 8,55 za pojedynczą sztukę,
- SILNIKA ELEKTRYCZNEGO pierścieniowego, typu SJUA-106, mocy 20, 5 kW, o 975 obr./min; cena wywoławcza 8230 zł.
- UCINACZY RĘCZNYCH produkcji Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Remontowego, w ilości 2 sztuk; cena wywoławcza za sztukę 3000,
- UCINACZY RĘCZNYCH produkcji Fabryki Maszyn Technicznych w Ostrowku, w ilości sztuk 2; cena wywoławcza za sztukę 1000.

Przetarg odbędzie się dnia 30 listopada 1960 r. o godz. 8, w Dyrekcji Sanockich Zakładów TPMB. Urządzenia powyższe można oglądać w dniach od 15. XI. do 28. XI. br., w godzinach od 8 do 12 w Cielni w Sanoku, Zastawiu 4 w Warsztatach Mechanicznych w Sanoku.

K-2183

**Pracownicy poszukiwani**

**ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH** do robót wodno-kanalizacyjnych, drogowych oraz **KWALIFIKOWANYCH BRUKARZY** — przyjmuję do pracy **ZARZĄD ROBOT INŻYNIERYJNYCH PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO BUDOWY HUTY im. Lenina. WYNAGRODZENIE** wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. **ZAKWATEROWANIE** — bezpłatne w hotelu pracowniczym. Na miejscu kino, urzędzenia socjalne i robotniczy klub rozrywkowy. **OBIADY** stołowe w cenie 6 zł. **ZGŁOSZENIA** przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Placy ZRI — Nowa Huta, Kombinat, barak 20a, dojazd tramwajem nr 5, lub 16. K-2097/15

**KWALIFIKOWANEGO KUCHARZA** względnie **KUCHARKĘ** przyjmie natychmiast do pracy **PANSTWOWE SANATORIUM P/GRUZYLICZE** w Górnie k/Rzeszowa. Warunki pracy i placę do omówienia, wyżywienie bezpłatne, mieszkanie zapewnione. K-2181

**Ogłoszenia drobne**

**Podziękowania**

ORDYNATOROWI Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala MSW w Rzeszowie, dr Bronisławowi Rodowskiemu — za uratowanie mi życia oraz troskliwą i pełną poświęcenia opiekę lekarską w czasie mojej choroby — tą drogą serdeczne podziękowanie składa — Anna Buczek. G-1850/1

LEKARZOM Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie, dr Chabcinie, dr Kuczyńskiemu, dr Ossolińskiemu serdeczne podziękowanie za bezinteresowną opiekę po operacji składają — R. i K. Mazurówie z Debicy. G-1647/1

**Sprzedaz**

SPRZEDAM pilnie samochód marki „Warszawa” (przebieg 33.000 km) Maciaszkiewicz, Strzyżów n/W. G-1649/11

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Rzeszowie. Wiadomość: ul. Szytka Ligęzy 12. G-1646

SPRZEDAM 6 ha pola. Możliwość nabycia zabudowań — Klusek Stanisław, Sarnówka, pow. Rawicz poznańskie. K-2120

**Różne**

300 MATRYMONIALNYCH ofert otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami „Syrenka” Warszawa. Elekoralna 11. K-2101/15

**Nauka**

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Lublin, skrytka pocztowa 105. K-2130/10

**Zguby**

ZGUBIONO zlecenie depozytowe o nr 014014, wydane 15 grudnia 1959 r. na nazwisko Tucki Adam z Dydnł. Pg-1524/1

*Gustaw Morcinek*

# SIEDZEM ZEGARKÓW

*Kopidola Joachima Rybki*

Za oknami jest zaduszkowa noc. Już szerniała do ostatka, bo wszystkie świeczki na cmentarzu dawno się wypaliły.

Na kościelnym zegarze dzwon wybija powoli północ.

**Rozdział szósty, w którym będzie mowa o bardzo błękitnym morzu i o trzecim zegarku**

Morze było niesłychanie błękitne. Morze było tak bardzo błękitne, że nieraz ulegałem złudzeniu, iż stara majka mówiała prawdę.

— Majko, czemu morze takie błękitne? Zgrzybiła majka podnosiła głowę, a jej oczy podobne do ślicznych oczu jaszczurki stawały się jeszcze bardziej czarne.

— Co powiadasz, synku? — Czemu morze takie błękitne?

— 105 —

— Aniołkowie boży powlekali niebo błękitną farbą. Bo ono przedtem było szare. Farbkę mieli w kubekach. Potem się aniołkowie pobili. Kubeczki się wyrzuciły. Farbka wylała się na morze i morze stało się błękitne.

— A przedtem jakie było? — Przedtem było także szare.

— A gdyby farbka wylała się na ziemię? — Nie byłaby szara! Widzisz? — i kijaszkiem wskażała na szary, słońcem spalony krajobraz. Skały i drogi były białe.

— A życie nasze nie byłoby także szare, lecz błękitne jak niebo i morze! — dodała jeszcze.

Majka siedziała na kamieniu w cieniu morwy. Ja siedziałem obok niej i patrzyłem na morze. Słońce było ogromne, ziemia rozpalona, powietrze trzęsło się nad nią, krzyczały pasikoniki i świerszcze pod kamieniami, na kamieniach wygrzewały się szare jaszczurki o prześlicznych, czarnych paciorkowych oczach, a morze szumiało. Jego szum dochodził pod morwą jak szum ciszy w kopalni w Karwinie. Tylko że tamten szum w kopalni był czarny, a szum morza wydawał się błękitny. Daleko majaczyły białe żagle. Może były szare, lecz mnie wydawały się, że są białe. Między nimi błakał się jeden czerwony żagiel. To była łódź sąsiada, ospałego Jedlicza.

A czasem pojawił się na morzu biały statek pasażerski. Był podobny do białej łupinki. Włócił się za nim czarny sznur dymu.

Raz tylko płynął ogromny okręt wojenny, ciężki, szary, dymiący i groźny.

— To jest „Tegethoff”. Służyłem na nim! — objął mnie mój gospodarz, rybak Kordicz. Naprawialiśmy sieci i piliśmy czerwone, ciepkie wino z glinianego dzbanka. Nie lubilem naprawiać sieci, lecz tę przykrość siodziło mi ciepkie wino Kordicza. W głowie powstawał różowy szmerek, uśmiechałem się do świata, nęciło mnie morze. Oto zabrał łódź sąsiada

— 106 —

Jedlicza z czerwonym żaglem i popłynął dąkąd oczy i wiatry poniosła...

„Tegethoff” przepłynął i utonął w błękitnie.

— Dlaczego taki statek... — Okręt! — poprawił Kordicz. Miał piękny, orli nos, czarna czupryna, smagły, opalony na brąz, czarne oczy, białe zęby. Żeby wyblęskowały podczas uśmiechu i wtedy uśmiech jego stawał się drapieżny.

— Dlaczego taki okręt... Do czego on służy? — Żeby zabijać ludzi!

— Ludzi zabijać? — Myślisz, że z jego armat strzelają do mew? — Wcale nie myślę! — No, to nie marudź, a wiaź sznury!

Rozmawialiśmy ohyba po słowensku czy kroacku. W ogóle miałem dziwne zdolności językowe.

I znowu zapatrzyłem się na morze. Kordicz bowiem poszedł po nowy dzban wina. Wino z glinianego dzbanka smakowało jakoś inaczej, aniżeli ze szklanki. Pachniało bardzo przyjemnie.

Kordicz poszedł więc do piwnicy natorczyć wina do dzbanka z ogromnej beczki. Ja zaś patrzyłem na morze. Morze mnie urzekało. Urzekało mnie wszystko, a więc morze, tamta przestrzeń zdawałoby się bez granic, błękit, białe żagle na horyzoncie, wiatr, słońce, mewy, świerszcze i jaszczurki.

Jaszczurki podchodziły mi do ręki, dotykały ją pyszczkiem lub rozdwojonym językiem i uciekały. A czasem siedziały nieruchomo na kamieniu, oddychały szybko i patrzyły na mnie.

Wszystko więc urzekało.

Kiedy w szkole uczono mnie na podartej mapie monarchii austriacko-węgierskiej, że to morze nazywa się Adriatyk. Tymczasem stara majka spijająca w nocy w stajni z dwoma osłami nazywała je Jadraniem. W ogóle wszyscy koło mnie nazywali je Jadraniem. I Kordicz, i zasapany ksiądz proboszcz w zatłuszczonej sutannie, portowci robotnicy, rybacy i niektórzy portierzy hotelowi w miasteczku Rab. (cdn)

**OGŁOSZENIA DROBNE DO NOWIN RZESZOWSKICH PRZYJMWA URZĘDY POCZTOWE**

# RZESZÓW

Sroda

16

listopada 1960 r.

## APEKI

### NOCNE DYŻURY APIEK

**RZESZÓW**  
Apteka Społeczna nr 6  
ul. Czackiego 2  
Stały dyżur nocny:  
Apteka Społeczna nr 4  
ul. Dąbrowskiego 36  
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09  
Pogotowie MO: tel. 07  
Straż Pożarna: tel. 08  
Pocztę taksówek: tel. 31-50

## TEATR

Państwowy Teatr im. W. Śmiełkowskiej  
Droga do Czarnolasu  
godz. 17

## KINA

**ZORZA** (ul. 3 Maja) —  
Siostry III cz. (radz. panor.  
1. 16)  
godz. 13.30, 17.45, 20  
**MEWA** (ul. Dąbrowskiego) —  
Ucieczka nad morze  
(radz. 1. 10)  
godz. 17 i 19.30  
**SWIT** (ul. Langiewicza) —  
Na polu chwały  
(radz. 1. 14)  
godz. 17 i 19  
**APOLLO** (Staromieście) —  
Wiatr w oczy (radz. 1. 12)  
godz. 16.30 i 18.30  
**PRZODOWNIK** (ul. Pstrowskiego) —  
Ojciec (radz. 1. 16)  
godz. 17 i 19  
**WDK** (ul. Okrzei 7) —  
Rok pierwszy (rol. 1. 12)  
godz. 16, 18 i 20  
**UWAGA:** Repertuar kin podaje  
Jemy wg informacji CWF

## RADIO

### PROGRAM I

Program dnia: 6.10 15.05  
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00  
8.00 12.04 16.00 18.00 20.00 23.00  
12.10 Recital skrzypcowy 12.30  
Rolniczy kwadrans 12.45 Swojskie  
melodie 13.00 Audycja dla  
kl. I i II 14.00 „Wspomnienia  
przyjaciół” 15.10 Dla dzieci  
starszych — audycja słowno-  
muzyczna 16.05 O problemach  
młodzieży 17.00 Dla młodzieży  
szkolnej — magazyn naukowo-  
techniczny 17.30 z życia Związku  
Radzieckiego 18.25 Radiowy  
kurs nauki języka francuskiego  
18.40 Radio-reklama 19.05  
Uniwersytet Radiowy 19.20 Muzyka  
taneczna 20.00 Transmisja  
koncertu 22.30 Koncert  
Chopinowski.

### PROGRAM II

Program dnia: 6.40 15.25  
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30  
8.30 12.04 15.00 19.00 23.50  
8.45 Koncert rozrywkowy 9.35  
„Ewa i Księżyc” 10.00 Fragmenty  
operowe 10.20 Kurtyna w  
górę 11.30 Koncert — zagadka  
12.10 Audycja aktualna 12.25  
Polskie melodie ludowe 12.45  
Radiowy kurs nauki języka  
rosyjskiego 15.05 Piosenki polskie  
15.30 Dla dzieci starszych  
„Błękitna sztafeta” 17.00 Z meł-  
łodzi i piosenka przez świat  
17.40 Na warszawskiej fali 18.10  
Radio-reklama 19.20 Festiwal  
Teatru Młodego Słuchacza  
20.20 Nowości literatury mło-  
dzieżowej z kraju i z  
świata 21.27 Kronika sporto-  
wa 22.10 Dyskusja przed mi-  
krofonem 22.30 Gra orkiestra  
taneczna 23.00 Festiwal mu-  
zyczny.

### ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA

15.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 „Miasto na papierze” felieton J. Popowa 16.20 Muzyka.

## Spotkania z klientami konkursy piosenki, humor

12 ciekawych imprez — oto z czym „przyjechała” na teren naszego województwa „Gazeta Handlowa”, z którą współpracują Woj. Zjedr. Przedś. Handlowych. Dwie pierwsze tego rodzaju imprezy odbyły się już w naszym mieście. Dwie dalsze w Dębicy i Jarosławiu.

Na spotkaniach tych klienci mają okazję zapoznać się z aktualną sytuacją przedsiębiorstw handlowych, ich osiągnięciami i trudnościami, poznać przedujące załogi i sklepy. A wszystko to robione jest przyjemnie, w formie żywej gazety. Ciekawe konkursy z nagrodami, piosenki, humor i satyra dopełniają resztę. Często artystyczną wykonują artyści scen warszawskich, Polskiego Radia i Telewizji — Alicja Barska, Wiesława Cwiklińska, Irena Ołtze, Julian Sztatler, Mieczysław Walewski, akompaniując Stanisław Sielski. Konferansjerką świetnie prowadzi Ferdynand Trojanowski.

W dniu dzisiejszym mamy możliwość uczestniczyć w takiej imprezie. Gospodarzami będą tym razem MHD Art. Spożywczy, „Delikatesy” i WPHS w Rzeszowie. (w)

## Wśród spółdzielców wzrasta liczba prenumeratorów prasy fachowej i radzieckiej

Chodzi szczególnie o pracowników i członków Samorządu Spółdzielczego CRS. Oprócz prasy codziennej, spółdzielcy są stałymi czytelnikami pism fachowych i zagranicznych przede wszystkim radzieckich. Na rok 1961 zaprenumerowali m. in.: 8.650 egz. „Rolnik Spółdzielczy”, 676 egz. „Poradnika Księgowego Planisty”, 4.512 egz. „Poradnika Członka Samorządu Spółdzielczego”, 4.270 egz. „Naszego Sklepu”, 600 egz. „Trybuny Spółdzielczej”, 409 egz. „Rynków Rolnych”, 981 egz. „Kraju Rad”.

## Rozważania pod rybkę...

Wszelkiego rodzaju marynaty i przetwory rybne cieszą się na ogół dużym popytem. Jednakże konsumenci mają swoje „ale” — nie bez słuszności zresztą.

Na pierwszy ogień bierzemy Zakłady Rybne w Przemyslu. Coś tam widocznie z kontrolą jest nie w porządku — kiedy nawet same etykiety pozostawiają wiele do życzenia. No np. czytamy tu jasno, że jest to „produkt krótkotrwały”, a le niestety nie znajdujemy daty produkcji, a kupujący ma pełne prawo żądać jej jako reżymu, że zakuriony towar jest świeży i nadaje się do spożycia.

Dalej, na cenzurowanym znajdują się: działki germańskie, w Delikatessach, oraz sklepy przy ul. 3 Maja. Mianowicie w myśli starej zasady, że „ryba lubi pływac”, radzący podłóż sorzdzawanego tu głodziła wiekza ilością oleju zarybku „dzwonka” był w nim zamurzone, a nie czerniał jak to bywa na nowierzu, uleżając przy tym zepsuciu. Tak sama nazwa „śledź w oleju” wskazuje, właśnie on z takiego pochodzić.

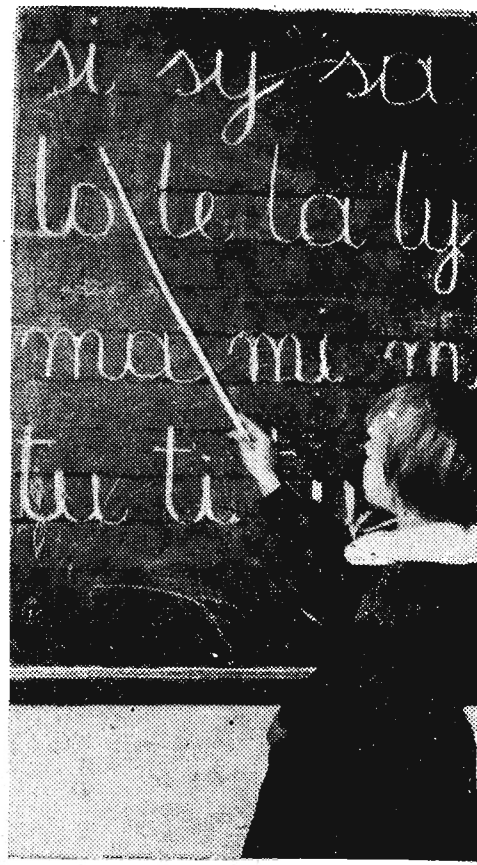
Ha

## Zapraszamy rzeszowianki...

...na praktyczny kurs modnego czesania, który rozpoczął się z dniem wczorajszym w świetlicy WZSP przy ul. Żeromskiego 8. Kurs zorganizowany został przez WZSP i prowadzony jest pod kierunkiem specjalisty, uczestnika szeregu konkursów zagranicznych z Łodzi. Kurs ma pomóc naszym fryzjerkom w podniesieniu umiejętności w zakresie strzyżenia, czesania fryzur dziennych, wieczorowych, fantazyjnych oraz farbowania i rozjaśniania włosów.

Rzeszowianki mogą coś skorzystać. Mianowicie: każdego dnia może tu być czesanych 30 do 40 osób i to całkiem bezpłatnie. Z uwagi na to, że uczestniczkami kursu jest 25 wykształconych w zawodzie fryzjerek nie ma obawy o „utratę włosów”.

Kurs ten zakończony zostanie publicznym konkursem fryzjerskim, który odbędzie się w najbliższą niedzielę 20 bm. w Rzeszowie. (j)



## Trudne początki

Iz du sprawid ubienie i prze-  
czytanie pieższych zaan, mogą p-  
wiedzieć tylko „pierzszaczki”. Ale  
trzeba przyznać, że większość z nich  
dobrze sobie radzi przy tablicy...

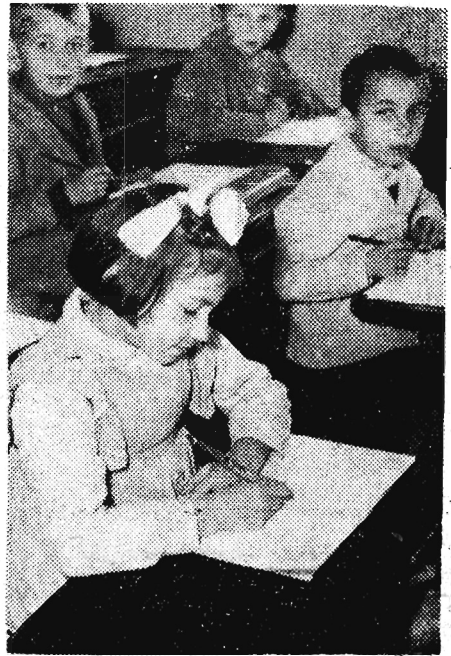
## Dlaczego...

„MRN w Rzeszowie nie zatro-  
szy się o ul. Krakowską? Pomi-  
mo prób mieszkańców tej dziel-  
nicy nic się nie robi, by ułatwić  
ludziom dojście do miasta. Jeżeli  
nie można ułożyć chodników, mo-  
żna by złądzić nieco sytuację  
wysypując np. przejęcia żużlem.  
Przecież mieszkańcy tej dzielnicy  
lub zdążający do szpitala, stale są  
narazani na wypadki potrącenia  
przez przejeżdżające pojazdy me-  
chaniczne. Trzeba wziąć pod uwagę  
i młodzież szkolną. Chyba po  
2 latach prób, MRN może rozwią-  
zać ten problem!”

Znacznie gorzej rzecz ma  
się z piórem i atramentem.  
Pierwsze - wciągnąć pióse  
grubo”, drugi - wciągnąć się i ty-  
fowa...”  
Foto: M. Kocot

## Ślady cmentarza z XIV w.

Brygady Zjednoczenia Ro-  
bót Inżynierskich, prowadzące  
ostatnio prace ziemne na  
ulicach Kościuski i 3 Maja  
w Rzeszowie natrafiły na  
znaczne ilości ludzkich kości i  
czaszek. Jak się okazuje, przed  
kilkunastu laty, na tym niezabudowanym  
wówczas terenie  
znajdował się cmentarz, zało-  
żony jeszcze w XIV wieku. (w)



## Niewypały wciąż straszą

Przy pracach ziemnych prowadzonych przez pracowników PKP w rejonie stacji Rogóźno koło Łańcuta natrafiono na pociski artyleryjskie i puszkę

z materiałem wybuchowym. Było to 7 listopada 1960 r.  
Następnego dnia, władze kolejowe powiadomiły o znalezionych niewypałach odpowiednio władze. Miał tydzień a niewypały wciąż leżą i zagrażają bezpieczeństwu przechodniom, a zwłaszcza dzieci.

Wprawdzie władze kolejowe dniem i nocą strzegą niebezpiecznego znaleziska, to jednak wypada zadać pytanie: po co sumne hasła w rodzaju: Jeżeli chcecie zapobiegać wypadkom, o każdym znalezionym pocisku zgłaszajcie natychmiast do odpowiednich władz — skoro po zgłoszeniu niewypały leżą jak leżały...

## SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

### BOKS

Wyniki techniczne: W wadze muszej: Tuczapki wygrała przez poddanie Wesolowskiemu w III starciu przez sekundanta, w kółkach: Grzegorzczak — wygrała na punkty z Krzoskiem, w piórkowej: Kordecki przegrał przez tko w I starciu z Dudczakiem, w lekkiej: Jerzy Jabłoński wygrał na punkty z Markiewiczem, w lekkopółśredniej: Zb. Jabłoński

### STAL RZESZÓW — WKS BIESZCZADY 15:5

Wyniki techniczne: W wadze muszej: Tuczapki wygrała przez poddanie Wesolowskiemu w III starciu przez sekundanta, w kółkach: Grzegorzczak — wygrała na punkty z Krzoskiem, w piórkowej: Kordecki przegrał przez tko w I starciu z Dudczakiem, w lekkiej: Jerzy Jabłoński wygrał na punkty z Markiewiczem, w lekkopółśredniej: Zb. Jabłoński

### STAL MIELEC — STAL IB STAŁOWA WOLA 10:10

W kolejności wag wyniki techniczne przedstawia się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali Mielec):  
Moryto przegrał w I rundzie przez tko z Mroziakiem. Pieróg przegrał na punkty z Gołobiewskim, Klaczynski wygrał na pkt. z Lorkowskim, Surman przegrał na punkty z Tuczapką, Kanik otrzymał punkty wo na skutek braku przeciwnika, Czerwien przegrał na punkty z Cichorem, Kuraś przegrał przez tko w III starciu ze Skrzybowskim, Jop wypunktował Komura, Komiszarz wygrał na punkty z Mostragiem, Piszarczyk wygrał przez dyskwalifikację w II starciu z Omelanukiem.  
W ringu sędziował ob. Przybyli-

W dniu 27 bm. rozegrane zostały pierwsze spotkanie o mistrzostwo klasy B pomiędzy Górnikiem Gorlice i Stalą Ib Rzeszów. W klasie tej walczyć będą również Polonia Przemysł i Sanoczanka (Sanok). Ten mecz odbędzie się w Przemyslu, w dniu 18 grudnia br. Jeśli do tego czasu nie będzie czynna hala sportowa w Przemyslu — mecz rozegrany zostanie w Sanoku.  
Następne mecze o mistrzostwo klasy B rozegrane zostaną dopiero po 15 stycznia br.

### 4 DRUŻYNY W BOKSERSKIEJ KLASIE „B”

W dniu 27 bm. rozegrane zostały pierwsze spotkanie o mistrzostwo klasy B pomiędzy Górnikiem Gorlice i Stalą Ib Rzeszów. W klasie tej walczyć będą również Polonia Przemysł i Sanoczanka (Sanok). Ten mecz odbędzie się w Przemyslu, w dniu 18 grudnia br. Jeśli do tego czasu nie będzie czynna hala sportowa w Przemyslu — mecz rozegrany zostanie w Sanoku.  
Następne mecze o mistrzostwo klasy B rozegrane zostaną dopiero po 15 stycznia br.

### MISTRZOSTWA PIŁKI PALANTOWEJ

Dużym zainteresowaniem młodzieży szkół podstawowych naszego województwa cieszyły się rozgrywki w piłce palantowej, zorganizowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego.  
Ten ze wszelkich miar korzystny dla rozwoju fizy. nego młodzieży rodzaj gry drużynowej zaczyna zdobywać z każdym rokiem więcej zwolenników. Świadczy o tym również stale wzdostająca liczba drużyn szkolnych biorących udział w tych rozgrywkach.  
W tym roku szkolnym cały miesiąc październik trwały eliminacje w poszczególnych powiatach. Na starcie stanęło 95 zespołów, w tym 20 drużyn dziewcząt.  
Mistrzowie poszczególnych powiatów spotkali się ze sobą 30. X. w rozgrywkach rejonowych pro-

rowadzonych w Sanoku, Rzeszowie, Krośnie, Nisku, Dębicy i Przemyslu. Zwycięzcy zawodów rejonowych w dniu 10. XI. walczyli w rozgrywkach podokręgowych w Jaśle i Przeworsku, a zwycięzcy do meczów finałowych zakwalifikowali się drużyny dziewcząt ze szkoły podstawowej w Bystrzy pow. Gorlice i z Chmielowa pow. Tarnobrzeg, a wśród chłopców zespół ze szkoły podstawowej nr 9 w Rzeszowie i szkoły podst. nr 1 w Mielcu.  
W dniu 13. XI. w Rzeszowie odbyły się rozgrywki finałowe. W spotkaniu drużyn żeńskich, mistrzem woj. rzeszowskiego została drużyna ze szkoły podst. w Chmielowie, zwycięzając dziewczynki z Bystrzy w stosunku 15:5

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” —RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4773, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4334 sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700. Krono, ul. Kłobuckiego 6, II p. Tarnobrzeg, ul. I Maja bl. 1a, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4632.  
Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urząd pocztowy, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-0-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.  
Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. T-1-162